

Błąd statystyczny, czyli jak GUS nie dba o szczegóły raportów

Obliczenie setek tysięcy pozycji w wydawanym Roczniku Statystycznym stanowi pracę niemal tytaniczną, do której potrzeba wiele sprawdzonych danych i jeszcze więcej pracowników.

Jeden z problemów stanowi szczegółowość danych – do tej samej kategorii zaliczają się zarówno faktycznie niepełnosprawni jak i osoby starsze, którym np. chodzenie sprawia w tym wieku już trudności. Czy warto wierzyć statystykom? Główny Urząd Statystyczny okazał się już wielokrotnie sojusznikiem naukowców poszukujących źródeł do swoich badań, zwłaszcza z dziedziny socjologii, ponieważ dane dotyczące ludności w Polsce przedstawiają się wyjątkowo szczegółowo. Jednak pomimo tej szczegółowości, GUS zdecydowanie zbyt mało wie o niepełnosprawnych.



Jak wygląda rzeczywistość?

Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych tak definiuje osobę niepełnosprawną:

„Niepełnosprawnymi są osoby, których stan fizyczny, psychiczny lub umysłowy trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza bądź uniemożliwia wypełnianie ról społecznych, a w szczególności ogranicza zdolności do wykonywania pracy zawodowej”.

Osoby niepełnosprawne fizycznie dzielą się na niesłyszące, niedosłyszące, niewidome, niedowidzące, posiadające trudności w poruszaniu się w mniejszym lub większym stopniu.

Natomiast GUS wrzucił wszystkich niepełnosprawnych w zależności od rodzaju upośledzonego organu do poszczególnych „worków”, bez względu na stopień niepełnosprawności.

Niesłyszący

Osoby z upośledzonym narządem słuchu mogą dzielić się na niesłyszących i niedosłyszących - osoba niesłysząca i posługująca się językiem migowym, czyli Głuchy niesłysząca, która języka migowego nie zna, czyli głuchy (przez małe g) oraz niedosłysząca/słabosłysząca, która korzysta z pomocy aparatu słuchowego lub implantu.

Problem ze statystyką GUS polega w tym wypadku na jednoczesnym potraktowaniu Głuchych, głuchych i słabosłyszących jako jednej kategorii. W dodatku do całej liczby osób niepełnosprawnych dolicza się także osoby starsze, których słuch, ze względu na wiek, pogarsza się. Czy w takim razie naukowcy, badający rozwijającą się coraz intensywniej kulturę Głuchych, mogą otrzymać wiarygodne dane?

Niewidomi

Grupa osób z problemami ze wzrokiem stanowi dowód na brak wiarygodności GUSu, przynajmniej, jeżeli chodzi o niepełnosprawnych. W tym wypadku GUS popełnił błąd, ponieważ do jednej kategorii przypisał osoby, którym problem sprawia „widzenie, nawet w okularach”. Oznacza to, że zarówno niewidomi i osoby niedowidzące stanowią

jedną grupę.

Pracodawca, chcący zatrudnić osobę niewidomą (np. jako konsultanta telefonicznego) aby dokonać optymalizacji kosztów na PFRON nie może teraz zorientować się, jak wysoki odsetek niepełnosprawnych stanowią niewidomi w Polsce i tym samym, czy w okolicy jego [miejsca pracy](#) znajdzie niewidomych czy tylko niedowidzących.

GUS stanowi przydatne źródło informacji, warto jednak przesiewać ich dane przez gęste sito i zachować świadomość, że nie wszystkie podane tam dane stanowią konkretne fakty. Bardziej skonkretyzowane dane można pobrać ze stron zraszających osoby niepełnosprawne lub zajmujące się tematyką niesłyszących lub niewidomych.

Autor: t_szymanski

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl